

Wtorek
29 stycznia 2013 r.
www.gloswielkopolski.pl

Energetyka wiatrowa niesie korzyści dla gmin

Inwestycje Elektrownie atomowe są nieperspektywiczne – zapewniają zwolennicy wiatru

Grzegorz Okoński opr.

Brak jednoznacznych decyzji dotyczących polskiej energetyki nie tylko zagraża rozwojowi ekologicznych źródeł energii, ale także powoduje zasilanie środkami finansowymi sektora energii atomowej – ostrzegają członkowie Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

Według Stowarzyszenia, Polska znalazła się w miejscu, gdzie należy jednoznacznie wybrać przyszłość energetyczną – albo nadal wspieramy rozwój źródeł odnawialnych, inwestując przede wszystkim w najbardziej rentowne źródło energii, jakim jest wiatr, albo stawiamy atom. Brak jednoznacznej decyzji i tym samym obecny stan zawieszania, wyprowadza z budżetu do sektora energetyki jądrowej kwotę około 200 mln złotych rocznie! Za te środki można byłoby zbudować nowoczesne instalacje OZE, rozbudować sieć energetyczną lub zabezpieczyć w energię 200 tysięcy tzw. wrażliwych odbiorców. Dodają, że energetyka wiatrowa notuje stały i szybki postęp technologiczny, poprawiające się wskaźniki ekonomiczne i coraz lepszą wydajność elektrowni wiatrowych, przy zerowym koszcie paliwa.

Na 200 mln złotych rocznie składa się koszt utrzymania Państwowej Agencji Atomowej, a także utrzymanie wielu spółek Skarbu Państwa, które



W Polsce mamy ponad 2,3 GW zainstalowanej mocy w energetyce wiatrowej

uczestniczą w programie atomowym. To również koszt realizacji kampanii społecznej reklamującej tę technologię. Ostateczny koszt budowy siłowni atomowej nie jest znany, nie wiadomo też, kiedy elektrownia miałaby zacząć produkcję prądu oraz ile ostatecznie za niego zapłacimy. Nawet zwolennicy

atomu przyznają, że bez publicznych środków inwestycja nie będzie możliwa. Nie ma szans na zdobycie innych źródeł finansowania i kredytów.

– Atom w polskich realiach jest przede wszystkim wysoce niepewny i ryzykowny. Tym bardziej, że żadna elektrownia atomowa do tej pory nie powstała na komercyjnych zasadach – mówi Krzysztof Prasałek, prezes PSEW. – Wydajemy gigantyczne pieniądze na zwyżczającą propagandę i wirtualny program jądrowy bez gwarancji, że kiedykolwiek powstanie elektrownia, która wyprodukuje choć jedną kilowatogodzinę. W miejsce atomu proponujemy realne inwestycje, realną dywersyfikację źródeł energii i poprawę jakości sieci. Proponujemy też stałe i pewne przychody dla lokalnych samorządów, utrzymanie rolniczego charakteru polskiej wsi oraz miejsca pracy w przyszłościowej i nowoczesnej branży.

Szacunki Ernst&Young oceniają koszt budowy elektrowni na węgiel kamienny na poziomie 6,6 mln zł/MW, a więc tyle samo co w przypadku elektrowni wiatrowej. **Zdecydowa-**

nie niższe są koszty elektrowni gazowej – wynoszą ok. 3,9 mln zł/MW. Bardzo kosztowna jest natomiast budowa elektrowni atomowej – 14,4 mln zł/MW.

Według Stowarzyszenia, w Polsce mamy ponad 2,3 GW zainstalowanej mocy w energetyce wiatrowej. Do tej pory inwestycje w elektrownie wiatrowe przyciągnęły do Polski kapitał w wysokości 16 mld złotych. Warto zaznaczyć, że około 30

procent wartości inwestycji (około 4,8 mld) zostaje w naszym kraju, gdy tymczasem system wsparcia wyniósł tylko około 1,5 mld zł. Przy założeniu, że moc wzrasta zgodnie z szacunkami, w latach 2012–2020 łączna wartość środków, które zostaną wydane w Polsce w tym celu może sięgnąć ok. 23 mld PLN.

Zdywersyfikowana energetyka wiatrowa, to przede

wszystkim korzyści ekonomiczne, ekologiczne i społeczne na poziomie wielu lokalnych społeczności – w przeciwieństwie do atomu, który działa jako wyłącznie element zcentralizowanych systemów energetycznych. Czyli – na jednej gigantycznej elektrowni jądrowej zarobi ewentualnie tylko jeden samorząd i właściciele gruntów, na których powstanie inwestycja. Rozproszona energetyka wiatrowa daje szanse praktycznie każdej gminie w Polsce.

– Energetyka jądrowa to system, w którym „niewiele zarabia na wielu” – podkreśla Krzysztof Prasałek. – Wiatr to nie tylko dywersyfikacja źródeł energii, ale również korzyści dla tysięcy drobnych podmiotów gospodarczych, małych wiejskich gmin, rolników.

Wpływy z podatku od nieruchomości, z tytułu dzierżawy gruntów komunalnych czy z tytułu udziału gminy w podatku PIT i CIT, stanowią niekiedy 50% dochodu gminy. Elektrownie wiatrowe generują również dochody z tytułu dzierżawy gruntów rolnych, wpływają na powstawanie nowych miejsc pracy oraz przyczyniają się do rozwoju infrastruktury sieciowej i gminnej. Dodatkowo jest to technologia ekologiczna, przyjazna środowisku oraz według Światowej Organizacji Zdrowia jest najbezpieczniejszą technologią wytwarzania energii z uwagi na zdrowie i życie człowieka.

Droga energetyka

● Zwolennicy energetyki jądrowej bardzo często pomijają (lub świadomie zaniżają) w swoich analizach koszty likwidacji elektrowni jądrowych po zakończeniu ich eksploatacji. Zakładany czas eksploatacji reaktorów wynosi najczęściej ok. 30-40 lat, natomiast okres oczyszczania terenu i stopniowej likwidacji elektrowni jądrowej szacowany jest na minimum 60 lat [Savacool (2008)].

● Na 35 – 55 mld zł szacuje PGE łączne nakłady na budowę elektrowni atomowej o mocy 3000 megawatów.

● Wydatki Państwowej Agencji Atomistyki to 160 mln PLN w 2011 r.

zach koszty likwidacji elektrowni jądrowych po zakończeniu ich eksploatacji. Zakładany czas eksploatacji reaktorów wynosi najczęściej ok. 30-40 lat, natomiast okres oczyszczania terenu i stopniowej likwidacji elektrowni jądrowej szacowany jest na minimum 60 lat [Savacool (2008)].

● Na 35 – 55 mld zł szacuje PGE łączne nakłady na budowę elektrowni atomowej o mocy 3000 megawatów.

● Wydatki Państwowej Agencji Atomistyki to 160 mln PLN w 2011 r.

Stop atomowi za granicą

● Niemcy zamierzają zrezygnować z energii jądrowej do 2022 roku.

● Belgijskie władze porozumiały się w sprawie zamknięcia dwóch istniejących elektrowni atomowych. Zgodnie z zawartym porozumieniem do 2015 roku zostaną zamknięte trzy najstarsze reaktory. Same elektrownie zostaną ostatecznie zlikwidowane do 2025 roku, ale pod warunkiem, że do tego czasu energia ze źródeł odnawialnych będzie w stanie zaspokoić zapotrzebowanie Belgii.

● Szwajcaria – rezygnuje z atomu do 2034 r. i stawia na OZE. Rząd jest przekonany, że nowa polityka energetyczna, oparta na wykorzystaniu potencjału odnawialnych źródeł energii (OZE), otworzy dla Szwajcarii nowe szanse i możliwości.

● W Wielkiej Brytanii powołano specjalną agendę rządową Nuclear Decommissioning Authority (NDA), która zajmuje się stopniową likwidacją elektrowni jądrowych. Koszty projektu wstępnie oszacowa-

no na 35 mld funtów (w 2006 r.), później podwyższono je do 45 mld funtów (w 2009 r.), a w 2012 r. urosły do 53 mld funtów. Ostateczny termin oczyszczenia terenu większości brytyjskich elektrowni jądrowych wyznaczono na lata 2080-2110 [NDA (2011)].

● W projekcie budżetu UE na lata 2014-2020 przewidziano, że Litwa otrzyma do końca 2020 roku 460 milionów euro na zamknięcie elektrowni atomowej w Ignalinie.